

Sygn. akt:I C 237/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSO Wojciech Hajduk |
| Protokolant: | sekretarz sądowy Aleksandra Strumiłowska |

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2019 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa W. G.

przeciwko Towarzystwu (...) w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na rzecz powoda W. G. kwotę 140.000 (sto czterdzieści tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 11 września 2015 r.,
- w pozostałej części powództwo oddala,
- zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.880 (dwa tysiące osiemset osiemdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego,
- nakazuje pobranie od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 4.476 (cztery tysiące czterysta siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem części kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony,
- odstępuje od obciążenia powoda pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów sądowych.

SSO Wojciech Hajduk

IC 237/18 UZASADNIENIE

Powód W. G. po ostatecznym sprecyzowaniu żądania domagał się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) w W. kwoty 300.000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć małżonki A. G. (1) i 140.000zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć nienarodzonego dziecka [pозew i pismo powoda z dnia 6.02.19 k-252], z ustawowymi odsetkami z opóźnienie od dnia 11 września 2015r. , nadto ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki zdarzenia z dnia 29 maja 2014r. oraz zasądzenia kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazał, że w dniu 29 maja 2014r. na w R. na drodze (...), ul. (...) na wysokości nr (...) doszło do wypadku komunikacyjnego w wyniku, którego poniosła śmierć jego żona A. G. (1) będąca w 30 tygodniu ciąży. Bezpośrednią przyczyną śmierci były liczne obrażenia zewnętrzne i wewnętrzne doznane w skutek wypadku. Sprawca był ubezpieczony u pozwanego. Z małżeństwa ze zmarłą A. G. (1) pochodzi małoletni syn N., którego obecnie powód

wychowuje samodzielnie. Żona powoda była w 30 tygodniu planowanej i prawidłowo przebiegającej ciąży. W wypadku uczestniczył sam powód, w wyniku odniesionych obrażeń przebywał w szpitalu przez znaczny okres, jak również objęty był długotrwałą rehabilitacją. Był silnie związany z żoną, tworzyli zgodne i udane małżeństwo, oczekiwali również na narodzenie drugiego dziecka. Ciąża była planowana przez małżonków i przebiegała prawidłowo. Powód bardzo mocno przeżył utratę najbliższej osoby. Świadomość nagłej i tragicznej śmierci żony oraz nienarodzonego dziecka była dla powoda potwornym Szokiem oraz traumą. Śmierć nastąpiła podczas podróży na urlop wypoczynkowy do rodziny małżonki powoda. Pojazd był prowadzony przez powoda. W wyniku wypadku został „zakleszczony” w pojeździe, co uniemożliwiło mu jakikolwiek ruch. W wyniku tego zdarzenia był leczony w warunkach szpitalnych przez znaczny okres czasu. Nie mógł w tym czasie zajmować się swoim osieroconym synem N., co stanowiło dodatkowe obciążenie psychiczne i emocjonalne. Szczęśliwie do tej pory małżeństwo zostało nagle przerwane. Powód zamknął się w sobie, miał problemy ze snem, lęki. Przeżył głęboką depresję, wymagał pomocy w życiu codziennym, dlatego też przez okres kilku miesięcy mieszkał wraz ze swoimi teściami i synem N.. Żona była jego najlepszym przyjacielem, powiernikiem, wsparciem, na co dzień, osobą z którą miał zamiar spędzić resztę życia, wspólnie wychowując dzieci. W wypadku poniosła śmierć nie tylko żona powoda, ale także ich nienarodzone dziecko. Powód skazany został na samotne rodzicielstwo, konieczność radzenia sobie z trudami adoptowania się w nowej, tragicznej rzeczywistości. Pozbawiony został nie tylko wspólnego życia z tragicznie zmarłą żoną A. G. (1), ale również możliwości wychowania ich drugiego syna, którego ciążą rozwijała się w sposób prawidłowy i stanowiła ogromną radość dla małżonków. Zerwanie więzi z żoną, powoduje szkodę, która jest o wiele bardziej dotkliwa niż szkoda materialna, już choćby z tego względu, że jest nieodwracalna. Wobec powyższego - szczególnie w warunkach tej sprawy - trzeba mieć na uwadze, iż instytucja zadośćuczynienia powinna przede wszystkim spełniać funkcję kompensacyjną, czyli łagodzić negatywne doznania psychiczne i fizyczne wynikające z naruszenia prawnie chronionej sfery dóbr osobistych i winna mieć zaś odpowiednie przełożenie na wysokość zadośćuczynienia. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność i dobrowolnie wypłacił powodowi zadośćuczynienie w kwocie 40 000 zł z tytułu śmierci żony. Wysokość zadośćuczynienia, jaką wypłacono w tej sprawie świadczy o tym, iż pozwany w sposób całkowicie nieuzasadniony deprecjonuje skutki tragedii, jaka dotknęła powoda. Ubezpieczyciel zdaje się nie zauważać, iż śmierć osoby najbliższej jest ogromną tragedią i nieodwracalną stratą. Powód stracił nie tylko żonę, ale i powierniczkę, przyjaciółkę i towarzyszkę życiową ale również syna, na którego wraz z całą rodziną bardzo czekali. W świetle powyższego ogromnie dziwi stanowisko pozwanego, szczególnie mając na uwadze fakt, iż Ubezpieczyciel został powołany do tego by w sposób należyty rekompensować szkody (krzywdy) poniesione w wyniku zdarzeń losowych. Powód do dnia dzisiejszego odczuwa dolegliwości związane z doznanymi obrażeniami. Skutki wypadku ograniczają jego zdolności motoryczne, zarówno w zakresie kończyny dolnej - stawu biodrowego jak i lewej ręki w obrębie stawu łokciowego. Powód jest młodym człowiekiem, a mimo to w życiu codziennym musi radzić sobie z ograniczeniami. Z uwagi na stan zdrowia powoda istnieje duże prawdopodobieństwo, że w przyszłości skutki wypadku będą jeszcze bardziej dotkliwe, co w znaczny sposób ograniczy jego możliwości poruszania się, czy też samodzielność.

W przypadku szkód komunikacyjnych zastosowanie mają przepisy art. 481 § 1 k.c., 817 § 1 k.c. i art. 14 ust. 1 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, które zobowiązują ubezpieczyciela do spełnienia świadczenia w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku, a gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe.

Pozwany Towarzystwo (...) wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał okoliczności faktyczne związane z wypadkiem, nadto że sprawca był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego. Wypłacił zadośćuczynienie w kwocie 40.000zł za śmierć najbliższego członka rodziny. Wskazał, że w świetle obowiązującego prawa fakt, że A. G. (1) była w ciąży, nie ma wpływu na wysokość zadośćuczynienia. Świadczenie to przysługuje za utratę najbliższego członka rodziny, a nie jest nim płód, nawet w 30 tygodniu życia. Ocena wysokości zadośćuczynienia odpowiedniego dla powoda powinna być poprzedzona analizą orzecznictwa w sprawach zbliżonych. Tylko wewnętrzne zharmonizowanie w ramach orzecznictwa sądowego poziomu zadośćuczynień przyznawanych

we wszystkich rozpoznawanych sprawach o tego rodzaju roszczenia może dać spójną, konsekwentną i w efekcie sprawiedliwą linię orzecznictwa, realizującą definicję sprawiedliwości (*iustitia est constans et perpetua voluntas ius suum cuique tribuere*), która zachowuje nadal aktualność i pozwala zrealizować konstytucyjną zasadę równości traktowania obywateli przez władze publiczne, wyrażoną w art. 32 ust. 1 zdanie drugie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Zauważalna jest w orzecznictwie tendencja do przyznawania wyższych zadośćuczynień osobom z dłuższym stażem małżeńskim (siła więzi rodzinnej jest kształtowana przez wspólne pożycie) i będących w wieku, w którym słaba jest już możliwość znalezienia nowego partnera życiowego. Pozwany podniósł ponadto, że jeśli powód znajduje oparcie w innych członkach rodziny, to relatywnie zmniejsza to poczucie krzywdy w stosunku do sytuacji, gdyby zmarła A. G. (1) była jego jedynym życiowym oparciem. Ponadto posiadanie innej rodziny, wspierającej osobę pogrążoną w bólu po stracie osoby najbliższej, uznaje się w orzecznictwie za okoliczność istotną dla oceny, jakie zadośćuczynienie jest odpowiednie. W szczególności istotne jest, czy powód zawarł kolejny związek małżeński i czy ma z niego dzieci (powwany podnosi, że w żadnej z wymienionych powyżej spraw sądowych owdowiały małżonek nie zawarł kolejnego związku małżeńskiego). Stworzenie nowej rodziny nie niweczy poczucia straty, ale w sposób istotny ją łagodzi, zwłaszcza u osoby młodszej.

SĄD USTALIŁ

W dniu 29 maja 2014r. powód W. G. wraz z żoną A. G. (1), będącą w 30 tygodniu ciąży, oraz trzyletnim synem N. udali się w podróż urlopową. W R. na ul. (...) samochód prowadzony przez powoda zderzył się z pojazdem kierowanym, niezgodnie z zasadami ruchu drogowego, przez P. B..

Powód odniósł liczne poważne obrażenia. Nie stracił przytomności, został zakleszczony w samochodzie, obserwował ciężko ranną żonę i syna N.. Po rozcięciu skorupy samochodu, poszkodowani zostali przewiezieni do Szpitala (...) w R., gdzie na skutek licznych obrażeń zewnętrznych i wewnętrznych A. G. (1) i nienarodzone dziecko zmarli. Powód przez kilka dni pozostawał w śpiączce. Po wybudzeniu został poinformowany o śmierci żony i nienarodzonego dziecka. W szpitalu pozostawał do 11.07.2014r, nie uczestniczył w pogrzebie, nie mógł zajmować się synem N., którym zaopiekowali się dziadkowie. Po opuszczeniu szpitala korzystał z pomocy psychiatry i psychologa przez około 3 miesiące. Ponownie podjął terapię w kwietniu 2018r. [wyrok SR w radomsku z 10.06.2015 II K 3/15 k- 10; wyrok SO w Piotrkowie Trybunalskim z 19.02.16r. IVKa 541/15 k-13, protokół oględzin i otwarcia zwłok k-37-51 i opinia lekarska z dnia 21.09.14 ze sprawy karnej k-52-53, zeznania świadków: M. G. k-147-148, H. N. k-148-149, B. B. (1).k-177-178 ,zeznania powoda k-187-188 ,]. Sprawca był ubezpieczony u pozwanego [okoliczność niesporna]. W chwili śmierci A. G. (1) była w 30 tygodniu planowanej i prawidłowo przebiegającej ciąży. Powód był silnie związany z żoną, tworzyli zgodne i udane małżeństwo, oczekiwali na narodzenie drugiego dziecka. Pomiedzy małżonkami istniała prawidłowo ukształtowana więź uczuciowa pozwalająca małżonkom współtworzyć silną, stabilną i bezpieczną relację oraz prawidłowo funkcjonować w obrębie współtworzonego przez nich systemu rodzinnego. Wypadek był traumatycznym przeżyciem, powód sam odniósł bardzo poważne obrażenia. Utracił „obiekt” miłości i przywiązania oraz oczekiwane dziecko. Bezpośrednio po śmierci żony pozostawał w stanie psychicznym charakterystycznym dla żałoby, która przebiegała w sposób powikłany i nie została w pełni dokończona (tj. żałoby nieprzebiegającej w sposób etapowy). Przez dwa miesiące pozostawał w szpitalu, otrzymywał środki przeciwbólowe i uspokajające. Wypadek w sposób nagły, nieprzewidywalny przerwał wspólne plany życiowe. Wszystko to doprowadziło do negatywnych konsekwencji w sferze psychicznej, które rzutują jednoznacznie negatywnie na dalsze życie emocjonalne i sytuację życiową i odczuwane są przez powoda jako krzywda osobista [opinia biegłej z zakresu psychologii i seksuologii A. G. (2) k-205-211, ustne wyjaśnienia biegłej na rozprawie 23.01.19 k- 243-245]. Powód zamknął się w sobie, miał problemy ze snem oraz lęki. Przeżył głęboką depresję, wymagał pomocy w życiu codziennym. Po opuszczeniu szpitala przez kilka miesięcy mieszkał wraz z synem N. u swoich teściów. Po około 4 miesiącach, namówiony przez znajomego, założył profil na portalu randkowym. Szukając wsparcia poznał J. S., z którą ożenił się w listopadzie 2016r. Z tego związku pochodzi dwójka wspólnych dzieci. Nowe małżeństwo rozpadło się. Na aktualną sytuację życiową, nieudaną próbę trwałego zaangażowania się emocjonalnego, bez wątplenia miało wpływ niedokonanie pełnej reorganizacji funkcjonowania szczególnie w wymiarze emocjonalnym i relacyjnym, a także niedomknięty proces żałoby po śmierci pierwszej żony, spowodowany min. zbyt szybkim wejściem w nowe relacje [opinia biegłej A. G. (2) k-205-211, ustne

wyjaśnienia biegłej na rozprawie 23.01.19 k- 243-245]. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku. Wypłacił powodowi tytułem zadośćuczynienia z tytułu śmierci bliskiej osoby kwotę 40 000 zł.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu powołane wyżej dowody, przy czym pozwany w piśmie z dnia 18.09.2018r. [k-230] zgłosił zastrzeżenia do pisemnej opinii biegłej A. G. (2), podnosząc, że wśród użytych metod w badaniu powoda, wymieniła Inwentarz Objawów Depresyjnych Beck'a , który został zakwestionowany w komunikacie konsultanta Krajowego i konsultantów Wojewódzkich Psychologii Klinicznej. Ponadto biegła nie wyjaśniła czy cechy powoda np. niska zdolność do rozpoznawania i nazywania emocji zostały wykształcone przed wypadkiem i czy miały wpływ na decyzję o ponownym związku małżeńskim, nadto w opinii nie wskazano czy do momentu nowego związku żaloba przebiegała prawidłowo i czy powikłanie nastąpiło po nawiązaniu nowej relacji.

W ustnych wyjaśnieniach do opinii biegła wyjaśniła powyższe wątpliwości wskazując, że zastosowała pomocniczo metodę inwentarza objawów depresyjnych Beck'a, która nie jest tożsama z zakwestionowaną skalą depresyjną Beck'a. Zastosowanie metody jest pomocne w ocenie jakościowej objawów depresyjnych, jest uzupełnieniem wywiadu i obserwacji, umożliwia konfrontowanie wypowiedzi z wywiadu i rozmowy kierowanej. Daje większą pewność badania. Biegła wskazała, że cechy osobowości powoda zostały wykształcone przed wypadkiem, wypadek nie spowodował trwałej zmiany osobowości. Wejście w nowy związek powoda utrudniło przeżycie żaloby w sposób prawidłowy, zaś stan psychiczny właściwy dla żaloby utrudnił funkcjonowanie w nowym związku. Powikłany sposób przeżywania żaloby jest przede wszystkim wynikiem okoliczności utraty osoby bliskiej, tzn nagłej i nieprzewidywanej utraty. W przypadku powoda utrata dotyczyła dwóch osób. Powód, będąc w szpitalu, nie mógł skorzystać z kulturowo przyjętych rytuałów pożegnania zmarłych. Nowy związek mógł być psychologiczną próbą poradzenia sobie ze stanem emocjonalnym. Sąd w pełni podzielił ustalenia i wnioski biegłej, jasno i wyczerpująco wyjaśniła wątpliwości, mechanizm, przebieg i konsekwencje utraty bliskich i stanu żaloby.

SĄD ZWAŻYŁ

Odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku, w wyniku którego poniosła śmierć małaletnia A. G. (1) i nienarodzone dziecko, pozostaje poza sporem.

Zgodnie z art. 446 § 4 kc sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (patrz wyrok SN z dnia 20 grudnia 2012 r., IV CSK 192/12 ,LEX nr 1288712).

Powód domagał się zasądzenia zadośćuczynienia zarówno z tytułu utraty żony jak i nienarodzonego dziecka. Pozwany zakwestionował możliwość domagania się zadośćuczynienia za śmierć płodu, wskazując na brak zdolności prawnej. Sąd nie podziela poglądu pozwanego uznając co do zasady za dopuszczalne żądanie takiego zadośćuczynienia przy spełnieniu określonych przesłanek. W tym względzie podziela utrwalony już w orzecznictwie pogląd, że na gruncie art. 446 § 4 k.c w razie śmierci nienarodzonego dziecka zdolnego do życia poza organizmem matki, sąd może na podstawie art. 446 § 4 k.c. przyznać odpowiednią sumę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, nawet gdy w wyniku wypadku giną matka i dziecko, a do porodu, nawet martwego potomka, w ogóle nie doszło [min. wyrok SN z 26 listopada 2014 r. III CSK 307/13, wyrok SN z 13 maja 2015 r. w sprawie III CSK 286/14, wyrok SN z 9 marca 2012 r. w sprawie o sygn. akt I CSK 282/11]. Istotnym jest by nienarodzone dziecko było zdolne do życia poza organizmem matki. Powszechnie wiadomym jest, że przy prawidłowo przebiegającej ciąży, do samodzielnego życia, poza organizmem matki, przy oczywiście odpowiednim wsparciu medycznym, zdolne jest już 22 tygodniowe dziecko. Niniejsza sprawa dotyczy zgonu 30 tygodniowego dziecka, w prawidłowo przebiegającej ciąży. Nie ulega więc wątpliwości, że spełnione zostały przesłanki do zastosowania art. 446§ 4kc.

Zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy. Rozmiar zadośćuczynienia powinien być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio

może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „przeciętnej stopy życiowej” społeczeństwa ma charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawiać zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego rozmiar (tak SN w wyroku z dnia 10.05.2012r, IVCSK461/11, Lex 1212823). Na rozmiar krzywdy, o której mowa w art. 446 § 4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (min. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10). Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek powinien być traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Nie ulega wątpliwości, że krzywda wywołana śmiercią żony i nienarodzonego dziecka jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów, rolę pełnioną w rodzinie przez zmarłą oraz nadzieje pokładane w potomstwie. Krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku, bez przyczynienia się ofiary. Co więcej powód był uczestnikiem wydarzenia, bezsilnie obserwował ciężko ranną, ciężarną żonę. Poczucie krzywdy wynikające z bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności powiększała niewątpliwie pamięć przebiegu wypadku, utrata oczekiwanego dziecka, niemożność uczestnictwa w obrzędach pogrzebowych, spowodowana obrażeniami odniesionymi przez powoda. Oczywistym jest, że śmierć osoby bliskiej jest ogromnym bólem dla każdego bliskiego. Niemniej trauma po utracie ciężarnej małżonki, w opisanych wyżej okolicznościach wypadku, jest wyjątkowo trudna do zniesienia i powoduje dolegliwe skutki w psychice. Zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Należy podkreślić, że powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę na potrzebę utrzymania wysokości zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia. W niniejszej sprawie rozmiar doznanej krzywdy i jej skutki są b. znaczne, rzutujące na obecne życie powoda. Ustalenie rozmiaru krzywdy ma podstawowe znaczenie dla określenia odpowiedniej sumy, która jako zadośćuczynienie miałaby stanowić jej pieniężną kompensatę. Jak wyżej wspomniano z uwagi na niemajątkowy charakter krzywdy nie jest możliwe jej określenie w pieniądzu, jednak wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać jej wielkości, ponieważ w przybliżeniu świadczenie stanowić ma ekwiwalent utraconych dóbr. W niniejszej sprawie zadośćuczynienie musi stanowić ekwiwalent za utratę najważniejszych dóbr tj. zdrowia i życia żony i nienarodzonego syna oraz prawa do życia w pełnej rodzinie. Nie może być ani symboliczne ani nadmierne. Odpowiedzialność pozwanego za skutki wypadku pozostaje zaś poza sporem. Powód przeżył śmierć najbliższych bardzo intensywnie. Fakt, że szybko wszedł w nowy związek z kobietą, ma znaczenie w niniejszej sprawie, ale w efekcie nie powinien negatywnie rzutować na wysokość zadośćuczynienia pieniężnego. Trauma, którą przeżył, usprawiedliwia i tłumaczy jego zachowanie. Jak wskazała biegła w opinii, nawiązując nowe relacje powód mógł podświadomie próbować w ten sposób poradzić sobie z własnym stanem emocjonalnym. Nowy związek nie wytrzymał próby czasu i w efekcie powód nie znalazł w nim wsparcia.

Reasumując powyższe okoliczności uzasadniają przyznanie zadośćuczynienia za krzywdę spowodowaną śmiercią żony A. G. (1) w wysokości 90.000zł niezależnie od wypłaconej już w toku postępowania likwidacyjnego 40.000zł. Należy stwierdzić, że kwota ta jest adekwatna do doznanej krzywdy i naruszonego dobra oraz odpowiada aktualnym warunkom i stopie życiowej społeczeństwa. W odniesieniu do nienarodzonego dziecka odpowiednią sumą jest kwota 50.000zł. Należy podnieść, że dziecko było oczekiwane przez małżonków, wiazali z nim swoje plany życiowe. Jednakże nie ulega wątpliwości, że intensywność więzów pomiędzy rodzicem i oczekiwanym, nienarodzonym dzieckiem jest słabsza. Wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane utratą takiego dziecka, poczucie osamotnienia pustki po jego śmierci, są mniejsze niż w przypadku utraty żyjących dzieci. Powoduje to konieczność przyznania zadośćuczynienia w niższej kwocie i jak wyżej wspomniano adekwatne jest 50.000zł

Powód domagał się również ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ. Nie zgłosił żadnych wniosków dowodowych na poparcie tego żądania, w związku z tym uznano je za niewykazane.

Zgodnie z art. 817 par 1 i 2 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w tym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Powódka żąda odsetek od dnia 11 września 2015r. Okoliczności sprawy były znane pozwanemu. Powód skierował do niego żądanie wypłaty zadośćuczynienia 31 lipca 2015r [k-54]. Pozwany przyjął zgłoszenie 10.08.2015r [k-56]. Wypłacił kwotę 40.000zł zadośćuczynienia. Pozwany jest profesjonalnym podmiotem, który w okolicznościach niniejszej sprawy był w stanie prawidłowo określić wysokość zadośćuczynienia, a jego niewypłacenie powoduje pozostawanie w opóźnieniu.

W związku z powyższym w pkt 1 wyroku na mocy art. 446§ 4 k.c zasądzono na rzecz powoda łączną kwotę 140.000zł (90.000zł+50.000zł). Na zasadzie art. 481 k.c. w zw. z art. 817 k. c. zasądzono odsetki od dnia 11 września 2015r.

W pkt 2 wyroku oddalono powództwo dalej idące jako bezzasadne oraz powództwo o ustalenie z art. 189kpc jako niewykazania żądane i tym samym niespełniające przesłanek z art. 189kpc.

W pkt 3 wyroku na zasadzie art. 100kpc zasądzono od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.880zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego, proporcjonalnie do uwzględnionego żądania. Powód domagał się łącznie 440.000zł, zasądzono na jego rzecz kwotę 140.000zł tym samym wygrał w 31%. Powinien więc ponieść 69% kosztów, na które złożyły się wynagrodzenia pełnomocników w najniższych stawkach.

W pkt 4 wyroku na podstawie art.113 ust.1 uoksc nakazano pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 4.476 złotych, tytułem części, opłaty od pozwu i kosztów sporządzonej opinii, od uiszczenia których powód był zwolniony -proporcjonalnie do przegranego powództwa.

W pkt 5 na zasadzie art.102kpc odstąpiono od obciążania powoda pozostałą częścią nieuiszczonych kosztów

SSO Wojciech Hajduk